

# chillwagon, Robale

[Qry:]

Ludzie to robale (robale), nienawidzę ich (ej, ej)  
Ciagle pada deszcz (pada deszcz), z nieba leci plik (ej, ej)  
Ludzie to robale (robale), ludzie to robale (ej, ej)  
Ludzie to robale (robale), ludzie to robale (ej, ej)

[Borixon:]

Ludzie to robale, robale, robale  
Perpetuum mobile (mobile)  
Ludzie to debile, ludzie to pitbulle  
Robal ci kwit tu je, każdy tu spiskuje  
Po tym pociskuje  
Ludzie to wandale, wandale, wandale  
Lecą po bandzie i skandale, skandale  
Gotują afery jebane robale  
Wychodzą na żery maniury, ziomale

[Qry:]

Ludzie to robale (robale), nienawidzę ich (ej, ej)  
Ciagle pada deszcz (pada deszcz), z nieba leci plik (ej, ej)  
Ludzie to robale (robale), ludzie to robale (ej, ej)  
Ludzie to robale (robale)

[Szpaku:]

Fura za pół bani, ona tańczy dla mnie  
Zawsze obrażali Simbe, więc mnie zhejtuj ładnie  
Chuj z tą furą jak cię nie ma obok w niej  
Jadę nocą, głośno ryczy AMG  
Dzwoni braciak, że mu kosą grozi frajer (chuj w tą faję)  
Biorę pałę i załatwiam nocą sprawę  
"Głupia kurwo, nie pozwolę skrzywdzić brata"  
Obiecałem jak żył tata  
Jak kopali, opluwali za mój status  
Zrozumiałem, Simba żyje wśród robaków  
Jak szarpały mnie dzieciaki i się śmiały  
Byłem zły, bo nie było Boga z nami (GUGU)

[Qry:]

Oni to larwy, wychodzą na świat to ciągnie do gówna ich  
Ludzie to katy i każdy uwielbia się śmiać tobie prosto w ryj  
Ja mam wyjebane w nich, przejechałem się już nie raz no i kurwa trzymam dystans  
Mam to przejebany team  
Małe miasto, wielkie sny, ty już kurwa zamknij psyk  
Zamykam przed tobą drzwi, bo nie chce tu robali  
Ej, ej, ej, ja nie chcę tu robali, idź posprzątaj se swój syf  
Nie patrz na mnie, spójrz na nich

[Borixon:]

Ludzie to robale, jebane robaki  
Sprzedadzą wszystko w chuj, bogate biedaki  
Mam tu taki zasięg, że jebie ich przez Wi-Fi  
Ludzie to pijawki, pragną popsutej krwi